Dzieje Apostolskie

Rozdział 18

Paweł w Koryncie

1. Potem opuścił Ateny i przyszedł do Koryntu. **2**. Tam natknął się na pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który świeżo przybył z Italii, i na Pryscyllę, żonę jego, dlatego że Klaudiusz zarządził, aby wszyscy Żydzi opuścili Rzym, i zbliżył się do nich; **3**. A ponieważ uprawiał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracowali razem; byli bowiem z zawodu wytwórcami namiotów. **4**. A w każdy sabat rozprawiał w synagodze i starał się przekonać zarówno Żydów, jak i Greków. **5**. Kiedy jednak Sylas i Tymoteusz przyszli z Macedonii, Paweł oddał się całkowicie słowu, przedkładając Żydom świadectwa, że Jezus jest Chrystusem. **6**. Lecz gdy mu się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnąwszy szaty, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszą, ja jestem czysty, od tej chwili pójdę do pogan. **7**. I odszedłszy stamtąd, udał się do domu pewnego człowieka, imieniem Tycjusz Justus, bojącego się Boga, którego dom sąsiadował z synagogą. **8**. A Kryspus, przełożony synagogi, uwierzył w Pana wraz z całym swoim domem, także wielu z Koryntian, którzy słuchali, uwierzyło i przyjmowało chrzest. **9**. I rzekł Pan do Pawła w nocnym widzeniu: Nie bój się, lecz mów i nie milcz, **10**. Bo Ja jestem z tobą i nikt się nie targnie na ciebie, aby ci uczynić coś złego; mam bowiem wiele ludu w tym mieście. **11**. I przebywał tam rok i sześć miesięcy, nauczając wśród nich Słowa Bożego.

Gallion i Paweł

12. A gdy Gallion był prokonsulem Achai, powstali jednomyślnie Żydzi przeciwko Pawłowi i stawili go przed sądem, **13**. Mówiąc: Człowiek ten namawia ludzi, aby oddawali cześć Bogu niezgodnie z zakonem. **14**. A gdy Paweł miał już usta otworzyć, rzekł Gallion do Żydów: Gdyby chodziło o jakie bezprawie albo niegodziwy czyn, ująłbym się, rzecz zrozumiała, za wami, Żydzi; **15**. Skoro jednak spór dotyczy słów, nazw i waszego własnego zakonu, sami się tym zajmijcie; ja nie chcę być sędzią w tych sprawach. **16**. I przepędził ich z sądu. **17**. Wszyscy zaś pochwyciwszy Sostena, przełożonego synagogi, bili go przed krzesłem sędziowskim, lecz Gallion wcale na to nie zważał.

Powrót Pawła do Syrii

18. A Paweł przebywał tam jeszcze dłuższy czas, po czym pożegnawszy się z braćmi, odpłynął do Syrii, a wraz z nim Pryscylla i Akwila; w Kenchreach dał ostrzyc głowę, bo uczynił ślub. **19**. I przybyli do Efezu; tu pozostawił ich, sam zaś udał się do synagogi i rozprawiał z Żydami. **20**. A gdy oni prosili, żeby pozostał u nich przez dłuższy czas, nie zgodził się. **21**. Lecz pożegnawszy się, rzekł: Za wolą Bożą znowu wrócę do was. I odpłynął z Efezu. **22**. A gdy przybył do Cezarei, wstąpił do zboru i pozdrowił go, po

czym wyruszył do Antiochii. **23**. Spędziwszy tam jakiś czas, udał się w drogę, przemierzając kolejno krainę galacką i Frygię, utwierdzając wszystkich uczniów.

Apollos w Efezie

24. A do Efezu przybył pewien Żyd, imieniem Apollos, rodem z Aleksandrii, mąż wymowny, biegły w Pismach. **25**. Był on obeznany z drogą Pańską, a pałając duchem przemawiał i nauczał wiernie tego, co się odnosi do Jezusa, choć znał tylko chrzest Jana. **26**. Ten to począł mówić śmiało w synagodze. A gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zajęli się nim i wyłożyli mu dokładniej drogę Bożą. **27**. Gdy zaś zapragnął przenieść się do Achai, bracia zachęcili go i napisali do uczniów, aby go przyjęli; gdy tam przybył, pomagał wielce tym, którzy dzięki łasce uwierzyli, **28**. Albowiem skutecznie zwalczał Żydów publicznie, wykazując z Pism, że Jezus jest Chrystusem.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01